

Piotr Michoń

*Akademia Ekonomiczna w Poznaniu
Katedra Pracy i Polityki Społecznej*

Płeć w modelach polityki społecznej

Jednym z kryteriów oceny wartości publikacji naukowej jest to, jak często inni autorzy wykorzystują ją w swoich pracach. Innym, nieformalnym, ale wysoko cenionym kryterium, mogłaby być liczba wypowiedzi krytycznych. Zgodnie z zasadą; jeżeli wszyscy zgadzają się z tym co napisałeś, to znaczy, że to co napisałeś jest niewiele warte. Książka *Three worlds of welfare capitalism* autorstwa Esping-Andersena stała się już klasyką. Dyskusja przez nią wywołana sprawiła, że wypracowane przez autora modele welfare state to prawdopodobnie najpowszechniej dziś rozpoznawana typologia.

Debata sprowokowana przez pracę Esping-Andersena ma charakter wielowątkowy poruszając od kwestii fundamentalnych w rodzaju: jaki jest sens tworzenia typologii, jaką metodologią należy się posłużyć; poprzez zagadnienie techniczne typu: kiedy można, a kiedy nie można odwoływać się do typologii welfare state; aż do kwestii szczegółowych; co tak naprawdę wyjaśniają modele Esping-Andersena. Jedną z najbardziej widocznych w literaturze grup dyskutantów i oponentów *trzech światów kapitalizmu* tworzą przedstawiciele nurtu feministycznego. Ten artykuł stanowi próbę przedstawienia dyskusji na temat płci w typologii welfare state. Jego temat można zawrzeć w angielskim określeniu „gendering welfare state” – czyli, w luźnym tłumaczeniu, „włączenie kwestii płci w badania porównawcze nad polityką społeczną”.

Moim celem jest przedstawienie głównych punktów krytyki ale również, żeby pokazać, że feminiści mają do zaproponowania coś więcej niż gorzkie słowa, dokonają autorów przypisanych do tego nurtu. Dlatego na strukturę artykułu składają się trzy części.

Pierwsza z nich prezentuje typologię Esping-Andersena. Druga służy przedstawieniu feministycznej krytyki tejże typologii. Zadaniem trzeciej, i ostatniej, jest prezentacja dokonania feministycznych na polu rozwinięcia typologii uwzględniającej różnicę między płaciami.

Modele Esping-Andersena

Wspierając się na ramionach olbrzymów, Richarda Titmussa i Thomasa Humpreya Marshalla, Esping-Andersen skonstruował typologię modeli reprezentujących „trzy światy kapitalizmu”: liberalny, konserwatywno-korporacyjny oraz socjaldemokratyczny. Pierwszy z nich nawiązuje bardzo wyraźnie do modelu *rezydualnego* w typologii Titmuss'a (1974), w którym podstawowymi źródłami zaspokajania potrzeb jednostki są rynek i rodzina. Charakterystyczne dla niego są świadczenia selektywne, często piętujące osobę z nich korzystającą. Umiarkowane w wysokości świadczenia z ubezpieczenia społecznego i świadczenia uniwersalne mają charakter marginalny. Historycznie model ten ukształtowany został przez liberalną etykę pracy i dominację rynku. W modelu *konserwatywno-korporacyjnym* prawa społeczne powiązane są z przynależnością do klasy społecznej i statusu jednostki. Wynika to z faktu, że świadczenia mają charakter ubezpieczeniowy i są zależne od wysokości uzyskiwanego dochodu. Zdominowanie przez zasadę subsydiarności, zgodnie z którą państwo interweniuje tylko, gdy zasoby rodziny zostały wyczerpane, powoduje, że usługi społeczne mają ograniczony zakres. Trzon modelu *socjaldemokratycznego* tworzą świadczenia uniwersalne. Pracownicy niskiego i średniego szczebla na równi korzystają z zasiłków i innych świadczeń. Model ten wyklucza rynek z produkcji usług społecznych. W przeciwieństwie do modelu konserwatywno-korporacyjnego model socjaldemokratyczny dąży do zminimalizowania ciężaru nakładanego na rodzinę i zmaksymalizowania indywidualnej niezależności (Langan, Ostner 1991).

Kluczowe dla dalszej części artykułu jest zapoznanie się i zrozumienie kryteriów (wymiarów): dekomodyfikacji, stratyfikacji, roli rynku i państwa w zaspokajaniu potrzeb ludzkich; które posłużyły Esping-Andersenowi do wyróżnienia opisanych wcześniej modeli. *Dekomodyfikacja* (od angielskiego *commodity* – towar) zdefiniowana jest jako: „stopień, w jakim jednostka, lub rodzina, może utrzymać społecznie akceptowalny standard życia niezależnie od uczestnictwa w rynku” [pracy] (Esping-Andersen 1990, 37). Tę myśl można też wyrazić inaczej: na ile świadczenia państwa zwalniają ludzi z przymusu sprzedawania swojej pracy na rynku, na ile praca przestaje być towarem. Dekomodyfikacja łączy się ściśle z charakterem praw społecznych, a jej stopień jest różny w zależności od tego, czy świadczenia mają charakter powszechny (dostępne wszystkim obywatelom będącym w określonej sytuacji np. bezrobotnym, chorym), zależny od dochodu (test dochodu – uprawnione są tylko osoby spełniające wyznaczone kryteria dotyczące zarobków i stanu posiadania) czy też są zależne od uczestnictwa w rynku pracy i płacenia składek ubezpieczeniowych. Systemy najbardziej zdekomodyfikowane, szwedzki czy duński, oferują swoim obywatelom korzystne świadczenia po prostu z tytułu obywatelstwa. Najbardziej skomodyfikowane modele (np. Wielka Brytania), charakteryzują się z kolei relatywnie

ograniczonym zakresem praw społecznych i dominacją świadczeń selektywnych. Gdzieś pomiędzy tymi dwoma skrajnościami na skali dekomodyfikacji znajdziemy modele konserwatywno-korporacyjne (np. Niemcy), które warunkują uzyskiwanie świadczeń od płacenia składek. W efekcie czego, pomimo dużego zakresu praw społecznych, nie promują one dekomodyfikacji pracy.

Esping-Andersen przeciwstawił się powszechnemu przekonaniu, że welfare state ma zawsze charakter egalitaryzujący. Na pewno jest ono podstawową „instytucją wpływającą na strukturę klas” (Esping-Andersen 1990: 55), ale podczas gdy niektóre polityki promują równość (model socjaldemokratyczny) inne prowadzą do dualizmu (model liberalny), albo wzmocnienia lub zachowania istniejących różnic i historycznie ukształtowanej struktury klas (m. konserwatywno-korporacyjny). To właśnie rola jaką odgrywa państwo w modyfikowaniu różnic społecznych będących wynikiem działania rynku jest drugim kryterium wyróżnienia modeli przez Esping-Andersen’a, określanym w skrócie jako *stratyfikacja*.

Trzecie kryterium zróżnicowania modeli *welfare state* mówi nam o tym, w jakim zakresie polityka społeczna państwa zastępuje rynek w zaspokajaniu ludzkich potrzeb (Esping-Andersen 1990: 21). W modelu liberalnym rola państwa jest niewielka. W kontraście do niego pozostają dwa pozostałe modele, w których państwo w istotnym zakresie wpływa na dobrobyt swoich obywateli.

Krytyka niefeministyczna

Zanim przejdziemy do przedstawienia feministycznej krytyki typologii Esping-Andersena, należy zaznaczyć, że swoje kamyczki do ogródka wrzucali również przedstawiciele nurtu niefeministycznego. Po pierwsze, podnoszony jest argument, że modele wyspecyfikowane przez Esping-Andersena nie dają się zastosować do niektórych krajów lub grup krajów. Szczególnie dotyczy to krajów śródziemnomorskich (Ferrera 1996) oraz Australii i Nowej Zelandii (Mitchell, Castles 1992). Niektórzy krytycy utrzymują, że logicznym rozwinięciem klasyfikacji byłoby wyspecyfikowanie jeszcze czwartego modelu „południowego” (Ferrera 1996) gdzie indziej określonego jako „rudymmentarny” (Leibfried 1992) oraz radykalnego (Mitchell, Castles 1992).

Druga grupa zarzutów koncentruje się na dekomodyfikacji i stratyfikacji, czyli na kryteriach określających zróżnicowanie między modelami. Mitchell i Castles (1992) argumentują, że wymiary te nie oddają w pełni redystrybucyjnej natury państw opiekuńczych. Ich krytyka dotyczy wagi, jaką Esping-Andersen przypisuje wydatkom i nieuwzględnienia faktu, że podobny poziom wydatków może współistnieć ze zróżnicowanymi efektami redystrybucji (Castles, Mitchell 1992: 95). Ponadto stosuje normatywne i nie znajdujące potwierdzenia w badaniach założenia na temat dekomodyfikującego potencjału świadczeń opartych o test dochodu, a przy tym pomija w swoich rozważaniach politykę podatków i wynagrodzeń.

Praca Esping-Andersena stanowi znaczący postęp w badaniach porównawczych polityki społecznej. Większość wcześniejszych prac po prostu opisywała różnice i podobieństwa pomiędzy różnymi politykami. Jego klasyfikacja nie jest opisowa. Pozwala odpowiedzieć sobie na pytania: co robi *welfare state*, jak to coś mogłoby zostać zmienione i dlaczego można w różnych modelach oczekiwać różnych rezultatów. Podobne opinie pojawiają się w pracach autorów feministycznych. Jednakże wyrażenie uznania stanowi jedynie preludeum do słów krytyki. Zarzuty feministyczne skierowane wobec typologii Esping-Andersena można podzielić na dwie grupy: zarzuty ogólne (fundamentalne) oraz zarzuty wobec poszczególnych kryteriów wyróżnienia modeli.

Esping-Andersen łączy ze sobą trzy rzeczy: aktywność zawodową kobiet, organizację opieki oraz rodzenie dzieci. Zauważa, że rozwiązania w krajach realizujących model konserwatywno-korporacyjny, sprawiają, że połączenie wykonywania pracy zawodowej i rodzenia dzieci jest skrajnie trudne (Esping-Andersen 1996: 67). W modelu socjaldemokratycznym tania, dostarczana przez państwo i powszechnie dostępna opieka nad dzieckiem pozwala kobietom na powszechniejszy udział w rynku pracy. Z kolei w modelu liberalnym minimalne i stygmatyzujące świadczenia wymuszają na nich aktywność zawodową i/lub uzależnienie od mężczyzny. Pomimo to Esping-Andersen pozostaje „ślepy” na kwestię płci (Duncan 1995).

W pierwszej kolejności feminiści wyrażają swoją dezaprobatę wobec *gender blindness* (zaczepnięte z literatury anglosaskiej określenie, oznacza ślepotę na kwestię płci). Podstawowe dla Esping-Andersena pojęcia i założenia wykazują cechy świadczące, iż pierwowzorem obywatela jest mężczyzna. Tymczasem wiele zagadnień związanych z *welfare state* wykazuje duże zróżnicowanie w zależności od płci (Sainsbury 1994; Siaroff 1994; Anttonen, Sipilä 1996).

Feminiści przyznają, że każdy z modeli *welfare state* ma odmienny wpływ na zatrudnienie kobiet. Różnice pomiędzy nimi pokazują również miejsce potencjalnego konfliktu pomiędzy płciami (Taylor-Gooby 1991; Langan, Ostner 1991) a analiza Esping-Andersena dostarcza użytecznych narzędzi do poznania relacji pomiędzy państwem i rodziną (przykładowo w modelu konserwatywnym dominacja zasady subsydiarności wyznacza rodzinie miejsce przed państwem, w zabezpieczeniu dobrobytu jednostce). Wszystko to jednak okazuje się być niewystarczające dla zrozumienia miejsca kobiety w *welfare state*, relacji między płciami i znaczenia, jakie dla dobrobytu jednostki (rodziny), ma praca wykonywana w domu.

Na początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku Peter Taylor-Gooby (1991) wyraził przypuszczenie, że bezpłatnie wykonywana opieka będzie głównym czynnikiem prowadzącym do zmian zachodzących w politykach społecznych. Tymczasem Esping-Andersen rozważa relację pomiędzy pracą a polityką społeczną, gdzie praca jest definiowana wyłącznie jako praca zarobkowa. Zdaniem pisarzy feministycznych taka konstrukcja wykazuje poważne braki, z których najważniejszym jest niedostrzeżenie znaczenia, jakie dla dobrobytu gospodarstw domowych ma praca wykonywana nieodpłatnie, w dominują-

cej części przez kobiety, w domu (Lewis 1997). Wielu autorów stwierdza, że rodzina historycznie była największym źródłem dobrobytu i jej rola w tym zakresie nie ulega zmniejszeniu (Daly 1994). W tym przypadku kluczową staje się wzajemna relacja pomiędzy pracą zarobkową, pracą niezarobkową oraz dobrobytem. Uwzględnienie tych trzech elementów sprawia iż konieczne jest zastosowanie perspektywy uwzględniającej różnice między płciami. Zdaniem Jane Lewis (1997, 162) różnice między kobietami i mężczyznami w wykonywaniu pracy zarobkowej stopniowo, lecz znacząco zanikają, tego samego nie można jednak powiedzieć o podziale pracy niepłatnej. Tymczasem zrównanie pracy z zatrudnieniem sprawia, co podkreśla Lewis (1992), że w analizie Esping-Andersena, ale również w pracach wcześniejszych (np. Titmuss 1974) i późniejszych autorów typologii (np. Castles, Mitchell 1993) kobieta staje się niewidoczna w momencie, gdy opuszcza rynek pracy.

Teoretycznie analiza wykonana przez Esping-Andersena jest całkowicie neutralna wobec płci. Podkreślenia wymaga, że autor posługuje się kategorią „typowy przypadek”. Pod tym terminem rozumiany jest przeciętny pracownik produkcyjny w przemyśle oraz ten sam pracownik wraz z zależnym ekonomicznie małżonkiem i dwojgiem dzieci (Esping-Andersen 1990, 54). Ann Shola Orloff (1993, 308) zauważa, że z powodu segregacji zawodowej i układów w gospodarstwach domowych, za każdym razem „przeciętny” jest synonimem mężczyzny. Analiza jakości świadczeń pieniężnych kompensujących utracony dochód w przypadku przeciętnego obywatela, w zależności od jego aktywności zawodowej i przeciętnego dochodu, prowadzi do pominięcia praw społecznych obywateli, którzy są zależni ekonomicznie, a wśród których większość stanowią kobiety. Kategoria „przeciętny obywatel-pracownik” nie istnieje w rzeczywistości (Orloff 1993, 308). Mężczyźni zdobywają swojej uprawnienia w dominującym zakresie jako pracownicy. Uprawnienia kobiet zamężnych i matek, mogą mieć swoje źródło w byciu członkiem rodziny. *Gendering welfare state* wymaga, by ramy analityczne wbudowane zostały uprawnienia kobiet wynikające nie tylko z bycia żonami i pracownikami, ale również z bycia matkami i obywatelami (Sainsbury 1994).

Dekomodyfikacja

Esping-Andersen posługuje się kategoriami takimi jak: komodyfikacja, dekomodyfikacja czy prawo społeczne, zakładając, że znaczenie dla wszystkich jest takie samo. Ta „identyczność” może mieć zgubne skutki w postaci zignorowania istotnych różnic pomiędzy płciami. Obecność mężczyzn i kobiet na rynku pracy ma dla każdej z płci inny charakter wynikający ze zróżnicowania ich roli w życiu rodzinnym (Langan, Ostner 1991).

Wykonywanie pracy zawodowej ma różne znaczenie dla mężczyzny i kobiety. Praca zawodowa osłabia zależność (głównie finansową) kobiety od mężczyzny (Orloff 1993), wzmacnia jej siłę przetargową (Lundberg, Pollak 1997; Ott 1992) i stwarza szansę na funkcjonowanie poza rodziną (Kessler-Harris 2003). Podczas, gdy mężczyzna uzyskuje niezależność dzięki dekomodyfikacji, która zwiększa jego siłę przetargową wobec pracodawcy, niezależność kobiety (rozumiana przez feministów jako niezależność ekonomicz-

na od mężczyzny) zależy od wykonywania przez nią pracy zawodowej (Nyberg 2002). W tak uproszczonym obrazie można jednak przeszacować wpływ, jaki na równość płci, ma aktywność zawodowa kobiet. Wątpliwości powstają, gdy uświadomimy sobie, że zatrudnienie wielu kobiet nie gwarantuje im dochodu wystarczającego do usamodzielnienia. Przede wszystkim dotyczy to pracy zawodowej w niepełnym wymiarze czasu (*part-time*).

Dekomodyfikacja zrównuje poziom autonomii ekonomicznej z ekonomiczną niezależnością od pracy zarobkowej (Bussemaker, van Kersbergen 1994). Pozwala to na dobre zrozumienie rozwoju praw społecznych powiązanych z wykonywaniem pracy zawodowej, ale jest znacznie mniej przydatne w analizie praw opartych na potrzebach i wynikających z różnic między płciami (Orloff 1993). Uznanie faktu, że w żadnym, nawet najbardziej rozwiniętym kraju, matka i żona nie może po prostu nie angażować się w sprawowanie opieki i wykonywanie prac domowych (wyjątkiem są kobiety, których status majątkowy pozwala im na zakup takich usług na rynku) (Orloff 1993, 313), każe nam inaczej spojrzeć na dekomodyfikację. W przypadku kobiet może ona skutkować tym, że uwolnione od presji rynku, będą wykonywać pracę, za którą nie uzyskają zapłaty; opiekę nad dzieckiem i/lub osobą dorosłą (Lewis 1992, 161). Z tego powodu społeczenie i historycznie usankcjonowany podział tych obowiązków pomiędzy mężczyznę i kobietę prowadzi nieodwołalnie do zamazania różnic pomiędzy zależnością i niezależnością, komodyfikacją i dekomodyfikacją.

Polityka, której celem jest zwiększanie zakresu dekomodyfikacji przynosi odmienne rezultaty w przypadku kobiet i mężczyzn. Najjaskrawszym na to dowodem są urlopy rodzicielskie, w przeważającej większości wykorzystywane przez kobiety, a ignorowane przez mężczyzn (Lewis 1997). Wskazuje się tu na pewien paradoks. Widać to na przykładzie krajów skandynawskich. W relacji do innych, rozwiązania szwedzkie czy duńskie jawią się jako *women friendly*, ale to właśnie tam kobiety w największym stopniu pracują zawodowo. Innymi słowy, praca kobiet została skomodyfikowana w krajach o wysokim stopniu dekomodyfikacji. Odwrotna sytuacja jest w państwach realizujących model konserwatywno-korporacyjny, gdzie praca kobiet jest w największym stopniu zdekomodyfikowana (Hill 1996).

Pojęcie dekomodyfikacji nabiera pełnego znaczenia dopiero przy przyjęciu perspektywy cyklu życia. Uzależnione od zgromadzonych składek świadczenia emerytalne pozostają skomodyfikowane. Liczne badania (np. Joshi 1990; Albrecht i in. 1999) pozwalają twierdzić, że nawet jeżeli w okresie zajmowania się dzieckiem kobieta będzie miała płacone składki emerytalne, jej dochód w ciągu życia, a tym samym oszczędności na okres nieaktywności zawodowej, staną się mniejsze.

Stratyfikacja

Stratyfikacja została zdefiniowana w kategoriach nierówności odnoszących się do klas społecznych, konsekwencją czego jest niedowartościowanie znaczenia innego rodzaju nierówności związanych z płcią czy pochodzeniem etnicznym (Bussemaker, van Kersbergen 1994). Autorzy feministyczni twierdzą, że można ją rozciągnąć na płeć, a także rasę.

Mężczyźni uzyskują świadczenia społeczne w dużej mierze odzwierciedlające ich pozycję na rynku pracy. Przypadek kobiet jest inny. Zdobywają one uprawnienia występujące w roli pracownicy, matki i żony. W rezultacie kobiety częściej niż mężczyźni stają się beneficjentami pomocy społecznej. Z kolei mężczyźni uzyskują świadczenia wynikające z płacenia składek ubezpieczeniowych (Lewis 1997, 164).

Relacja rynek – państwo

Chociaż modele zostały opisane jako szczególna instytucjonalna konfiguracja rynku, państwa i rodziny przyjęta przez społeczeństwo w dążeniu do zatrudnienia i dobrobytu (Esping-Andersen 1987: 6), wątpliwości budzi status rodziny. W analizie opartej na modelach polityki społecznej dominuje koncentracja na tym, w jakim stopniu państwo (sfera publiczna) wyręcza rynek (sfera prywatna) w zaspokajaniu potrzeb obywateli, pominięta natomiast zostaje rola rodziny (szczególnie kobiet) oraz organizacji charytatywnych jako „prywatnych” dostawców opieki i dobrobytu (Bussemaker, van Kersbergen 1994).

Nieprawdą jest, że teoria niefeministyczna całkowicie ignoruje różnice między kobietami i mężczyznami. Jednakże uprzywilejowaną pozycję przypisuje się klasie społecznej i relacjom państwo-rynek (Bussemaker, van Kersbergen 1994).

Ponieważ relacje pomiędzy państwem a społeczeństwem mają swoje skutki dla relacji pomiędzy płaciami ważne jest nie tylko badanie wzajemnego oddziaływania między rynkiem i państwem, ale również pomiędzy państwem a rodziną. Dotyczy to zarówno świadczeń, jak i roli jaką państwo odgrywa w relacjach rodziny i rynku (O'Connor i in. 1999).

Modele feministyczne

Dwoma drogami autorzy feministyczni zdążają do celu jakim jest włączenie płci do typologii welfare state. Część z nich buduje w oparciu o pracę Esping-Andersena, rozszerzając ją i uzupełniając o elementy, których, w ich ocenie, zabrakło. Pozostali, podkreślają konieczność stworzenia i doskonalenia analizy modeli welfare state z perspektywy płci a dopiero na kolejnym etapie łączenia jej z analizą niefeministyczną.

Na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku, Ann Shola Orloff rozwinęła ramy analityczne modeli Esping-Andersena. Zakładając, że świadczenia ze strony państwa wpływają na sytuację materialną kobiet, a przy tym kształtują relację między płaciami, Orloff (1993, 304) zaproponowała wprowadzenie dodatkowych kryteriów oceny welfare state. Cel, jaki przyświecał autorce, był bardzo wyraźnie określony; stworzenie modeli polityki społecznej w oparciu o fundamenty teorii nurtu niefeministycznego. Dążąc w wyznaczonym przez siebie kierunku Orloff wprowadziła dwa dodatkowe, obok: stratyfikacji, dekomodyfikacji i relacji między państwem a rynkiem, kryteria służące do wyznaczania nowych, „wrażliwych” na relację płci, modeli polityki społecznej. Pierwszym z nich był *dostęp do wykonywania pracy zawodowej*. Drugim, nieco trudniejszym do sprecyzowania kryterium, była *zdolność do stworzenia i utrzymania autonomicznego gospodarstwa domowego przez kobiety* (Orloff 1993: 318–319). Ponadto Orloff zaproponowała rozwinię-

cie kryterium relacji państwo–rynek w ten sposób, by uwzględniona została *rola rodziny* w zabezpieczaniu dobrobytu. Dodatkowo postulowała zwiększenie zasięgu stratyfikacji tak, by pokazywała ona wpływ świadczeń społecznych na relacje między płciami.

Krytykując dekomodifikację, jako kryterium mające uzasadnienie w odniesieniu do pracownika-mężczyzny, Orloff zwracała uwagę, że konieczne jest uzupełnienie jej o nowy wymiar analityczny, który wskazuje na zakres, w jakim państwo zachęca lub zniechęca kobiety do podejmowania pracy zarobkowej. Mająca charakter emancypacyjny praca zawodowa kobiet częściowo lub całkowicie uwalniałaby je od ekonomicznej zależności od mężczyzny. Zerwanie tej niekorzystnej relacji, dla wielu kobiet, zdaniem Orloff, mogłoby być ważniejsze nawet od dekomodifikacji, czyli uniezależnienia od rynku. Tak więc jedna forma zależności, od mężczyzny w rodzinie, zostałaby zastąpiona inną formą zależności, od pracy zawodowej, pracodawcy, rynku.

Orloff podobnie, jak inni autorzy feministyczni, krytykuje „płacę rodzinną” za to, że prowadzi do uzależnienia kobiety od mężczyzny. Najlepszą egzemplifikację ekonomicznej „wrażliwości” kobiet, dostarczają samotne matki. Mniejsza, relatywnie do mężczyzn, zdolność zdobywania środków na rynku pracy i większe obciążenie odpowiedzialnością za dobrobyt dzieci, to słabości, które pozostają ukryte, tak długo jak kobieta jest bezpiecznie powiązana z mężczyzną. Świadomość tego faktu stanowi czasami bodziec do związania się z mężczyzną lub do trwania, wbrew wielu przeciwnościom, w takim związku (Orloff 1993: 319). Stąd już niedaleko do wniosku, że dekomodifikacja nie jest kategorią w sposób wyczerpujący opisującą specyficzną sytuację kobiet. W jej konstrukcji można bowiem dostrzec ignorowanie relacji między płciami w rodzinie. To skłoniło Orloff do zaproponowania rozszerzenia dekomodifikacji, tak by charakteryzowała nie tylko brak przymusu uczestniczenia w rynku pracy, ale również niezależność od wchodzenia i pozostawania w związku małżeńskim (parnerskim) z powodów ekonomicznych. Autorka określiła ten wymiar jako: *zdolność do tworzenia i utrzymywania autonomicznego gospodarstwa domowego* (Orloff 1993: 319).

Inną niż Ann Shola Orloff drogą do wyznaczonego celu, jakim jest włączenie płci do typologii *welfare state*, podążyła Jane Lewis. Autorka ta szukała metody pozwalającej mierzyć relację pomiędzy pracą zawodową, pracą niepłatną oraz *welfare state*. Wśród przedstawicieli nurtu feministycznego takie podejście zostało skrytykowane za nieuwzględnienie takich elementów dobrobytu kobiety, jak uwolnienie się od przemocy w związkach z mężczyznami, kontroli nad reprodukcją itp. (O'Connor i in. 1999). Mimo to, koncepcja Lewis stanowi krok do zrozumienia miejsca matki w *welfare state*, choć wymaga uzupełnienia i rozwinięcia.

Podobnie jak Esping-Andersen, Jane Lewis skoncentrowała swoją uwagę na stosowanych narzędziach a nie ich wynikach. Dla rozróżnienia typów polityki posłużyła się typem idealnym *male breadwinner* (mężczyzna żywiciel rodziny), w którym rola zdobywania środków finansowych przypisana jest mężczyźnie a sprawowanie opieki i wykonywanie prac domowych kobiecie (Lewis 1992).

Lewis (1997) przyznaje, że choć w XIX wieku w niektórych krajach uprzemysłowionych życie kobiet w klasach średnich bardzo przypominało doskonały model *male bread-*

winner, to jednak w rzeczywistości nigdy on nie istniał. Kobiety zawsze, choć w różnym zakresie, angażowały się w wykonywanie pracy zawodowej. Jednakże w czasach, gdy kładzione były fundamenty pod dzisiejsze welfare state, granica pomiędzy sferą prywatną (rodzina), do której przypisana była kobieta, a sferą publiczną (praca zawodowa, aktywność polityczna) stanowiącą obszar dominacji mężczyzny, była wyraźnie wyznaczona.

Lewis umiejscawia cztery badane przez siebie kraje na skali określającej stopień, w jakim polityka państwa oddala się od modelu idealnego; mężczyzna żywiciel rodziny – kobieta opiekunka i gospodyni domowa. Zgodnie z zamysłem autorki można mówić, o krajach „silnie”, „umiarkowanie” i „słabo” wspierających konserwatywny podział ról między mężczyznę i kobietę. Najbliżej modelu *male-breadwinner* znajdują się Wielka Brytania i Irlandia. W krajach tych można było dostrzec wyraźnie określoną granicę pomiędzy odpowiedzialnością publiczną i prywatną. Wchodzące na rynek pracy kobiety zmuszone są dostosować się do rządzących nim zasad odpowiadających mężczyznom. Przyjmuje się, że to rodzina jest głównym źródłem opieki nad dziećmi i na nią, de facto na kobietę, przerzucone jest większość kosztów z tym związanych. Na początku lat dziewięćdziesiątych stopa zatrudnienia kobiet w Wielkiej Brytanii była relatywnie wysoka. Dziedzictwo modelu *male breadwinner* uwidoczniło się w naturze, a nie poziomie zatrudnienia kobiet (Lewis 1992, 164). Większość z nich wykonywała niskopłatną pracę w niepełnym wymiarze, a duża liczba matek mająca dzieci w wieku przedszkolnym nie pracowała.

Krajem, który stosował model umiarkowany (na skali *male-breadwinner*) była Francja. Lewis (1992: 165–167) zauważa, że głównym celem zabezpieczenia społecznego w tym kraju było kompensowanie kosztów związanych z obecnością dzieci w rodzinie. W tym zakresie polityka ta miała charakter neutralny z punktu widzenia płci. Silne akcentowanie celów pronatalistycznych wpływało pozytywnie na sytuacje matek. W kraju tym mężowie nadal sprawowali patriarchalną kontrolę nad kobietami ale w polityce państwa dało się zauważyć elementy świadczące o dostrzeganiu w kobiecie zarówno matki, jak i pracownicy. Francja była krajem, gdzie odsetek dzieci w wieku przedszkolnym korzystających ze zorganizowanej opieki, należał do najwyższych w UE. Urlop macierzyński nie należał do najdłuższych (16–26 tygodni) a stopa zastąpienia dochodu wynosiła 84%, ale w przeciwieństwie do Wielkiej Brytanii większość matek we Francji spełniała kryteria umożliwiające im korzystanie z tego świadczenia.

Szwecja została umieszczona najdalej od czystego modelu *male-breadwinner*. Świadczył o tym m.in.: wysoki odsetek pracujących zawodowo kobiet; (a szczególnie wysoki poziomem aktywności matek z dziećmi w wieku przedszkolnym). Korzystne rozwiązania dotyczące urlopów macierzyńskich, w połączeniu z powszechnie dostępną opieką nad dzieckiem pozwalały Szwedkom na łączenie pracy zawodowej z wychowywaniem dziecka. Lewis (1992: 169) podkreśla jednak, że efektem takich rozwiązań jest zmiana w zachowaniach kobiet, które zostały niemal „zmuszone” do podejmowania pracy zawodowej, podczas gdy zachowanie mężczyzn pozostało niezmienione. Efektem ubocznym stosowania tej polityki był również fakt silnej segregacji na rynku pracy, gdyż to głównie kobiety korzystają z urlopów rodzicielskich i to one są zatrudniane przy wykonywaniu zadań, które w dużej mierze były wypełniane przez matki w domu.

Lewis stoi na stanowisku, że modele polityki powinny być rozpatrywane w zależności od tego, jak bardzo wspierają rodzinę, funkcjonującą według wzorca mężczyzna-żywiiciel rodziny – kobieta-gospodyni domowa. W idealnym modelu polityka promująca wspomniany wzorzec skutkuje całkowitym wyłączeniem zamężnych kobiet z wykonywania pracy zawodowej, ich podporządkowaniem wobec mężów w odniesieniu do zabezpieczenia społecznego i rozwiązań podatkowych, oraz podejmowaniem przez nie opieki bez wsparcia ze strony państwa (Lewis 1992: 162). W ten sposób Lewis sugeruje, że polityka, która przyczynia się do utrzymania lub pogłębienia tradycyjnego podziału, jest dla kobiet niekorzystna (O'Connor i in. 1999).

Zakończenie

Krytykując Esping-Andersena za *gender-blindness*, autorzy feministyczni popadają w skrajność, którą można by określić jako *dominację płci*. W dwóch przedstawionych wcześniej typologiach można zauważyć istotne braki ograniczające możliwości ich stosowania.

Zaproponowane przez Orloff rozszerzenie wymiarów typologii Esping-Andersena na pewno utrudnia uzyskanie wyraźnego obrazu modeli *welfare state*. Po drugie, nie wiadomo jak nadać formę temu czego autorka się domaga. Kryteria choć wyraźnie określone nie zostały opisane na poziomie pozwalającym na ich operacjonalizację. Po trzecie, autorka zwraca uwagę na to, w jaki sposób państwo może zmienić relację płci poprzez wzmocnienie niezależności kobiet. Całkowicie pominięta zostaje natomiast kwestia uprawnień ojcowskich przez co patrzenie na relację płci jest bardzo jednostronne.

W przypadku Jane Lewis można odnieść wrażenie, że jej praca jest niedokończona, jakby porzucona w trakcie procesu tworzenia. Model przez nią zaproponowany wymaga na pewno szerszej perspektywy empirycznej. Kraje wybrane do analizy wydają się być typowymi przedstawicielami silnego, umiarkowanego i słabego modelu męskiego życia rodzinnego.

Rola mężczyzny sprowadzona jest do bycia pracownikiem/żywiicielem rodziny. Oparcie się na takim założeniu prowadzi do nadmiernych uproszczeń, ponieważ, podobnie jak w przypadku kobiet, status mężczyzny zależy w wielu przypadkach od stanu cywilnego (np. ulgi podatkowe) czy faktu ojcostwa. Dlatego wartościowym rozwinięciem modeli byłoby na pewno włączenie do analizy kryteriów oceniających relację mężczyzna – państwo. Dodatkowym osłabieniem przydatności modelu Lewis jest koncentracja głównie na prawach do świadczeń społecznych powiązanych z wykonywaniem pracy zawodowej, co prowadzi do zignorowania uprawnień wynikających z potrzeby i obywatelstwa.

Włączenie aspektu płci otwiera nowe, interesujące i, w mojej ocenie, ważne perspektywy w badaniach porównawczych *welfare state*. W debacie na temat modeli polityki społecznej przedstawiciele nurtu feministycznego zdecydowanie zdobyli przyczółek, ale ciągle jeszcze daleko do ostatecznego rozstrzygnięcia. Chcąc uczynić z różnic między płciami istotny element badań porównawczych *welfare state* nie wystarczy wiedzieć, co chce się zrobić, trzeba jeszcze wiedzieć jak.

Wartość prac feministycznych odnaleźć można głównie w odkrywaniu słabości *trzech światów kapitalizmu*. Należy zgodzić się, że Esping-Andersen nie dostarczył nam narzędzi do analizowania rozmaitych rodzajów relacji i zależności. Nie stanowi to jednak argumentu za odrzuceniem jego typologii. Krytyka feministyczna ma charakter konstruktywny i tak należy ją odczytywać. Szczególnie widoczne jest to w odniesieniu do dekomodyfikacji i innych wymiarów zastosowanych przez Esping-Andersena. Przedstawione wcześniej argumenty na pewno nie pozostawiają nikogo obojętnym.

Próby konstruktywnego myślenia skażone są jednak stawianiem kwestii różnic między płaciami na pierwszym miejscu. Argumenty feministyczne wydają się też poruszać odwieczny dylemat badaczy: patrzeć holistycznie czy wybiórczo, dostrzegać las czy drzewa. Nie ma prostego kryterium, określającego co jest lepsze. Chcąc widzieć całość zawsze narażamy się na pominięcie jakiejś, często istotnych, kwestii. Z drugiej strony nadmierna szczegółowość, wcale nie rozjaśnia obrazu, a wręcz przeciwnie, może prowadzić do jego zaciemnienia.

W wywiadzie udzielonym w 2000 roku Esping-Andersen przyznał, że autorki feministyczne przyłapały go z *opuszczonymi spodniami* (Esping-Andersen 2000, 759). Nieuwzględnienie logiki i dynamiki więzi pomiędzy pracą wykonywaną w domu przez kobiety a zatrudnieniem było jego błędem. Wydaje się, że postęp w nauce odbywa się z jednej strony dzięki wspomnianemu *przyłapywaniu*, a z drugiej strony dzięki wyciąganiu wniosków z bycia przyłapanym.

Bibliografia

- Anttonen A., Sipilä J. (1996), *European social care services: is it possible to identify models?*, „Journal of European Social Policy” t. 6, nr 2, s. 87–100.
- Bussemaker J., van Kersbergen K. (1994), *Gender and welfare state: some theoretical reflections*, w: *Gendering welfare state*, (red) Sainsbury D., SAGE, London, Thousand Oaks, New Delhi, s. 9–25.
- Castles F.G., Mitchell D. (1993), *Worlds of welfare and families of nations*, w: *Families of Nations, Patterns of public policy in western democracies*, (red) F.G.Castles, Dartmouth, Aldershot, s. 93–128.
- Daly M. (1994), *Comparing welfare states: towards a gender friendly approach*, w: *Gendering welfare state*, (red) D. Sainsbury,, Sage, London, Thousand Oaks, New Delhi, s. 101–117.
- Duncan S. (1995), *Theorizing European gender system*, „Journal of European Social Policy”, nr 5 (4), s. 263–284.
- Esping-Andersen G. (1990), *Three worlds of welfare capitalism*, Princeton University Press, Princeton, New Jersey.
- Esping-Andersen G. (1996), *Welfare states without work: the impasse of labour shedding and familialism in continental European social policy*, w: (red.) G. Esping-Andersen, *Welfare state in transition: national adaptations in global economies*, Sage, London, s. 66–87.

- Esping-Andersen G.(1999), *Social foundations of postindustrial economy*, Oxford University Press, Oxford, New York.
- Esping-Andersen G. (2000), *Interview on postindustrialism and the future of the welfare state*, *Work, employment and society*, t. 14, nr 4, s. 757–769.
- Esping-Andersen G.(2002), *A new gender contract*, w: *Why we need a new welfare state*, G. Esping-Andersen, D. Gallie, A. Hemerjick, J. Myles, Oxford University Press, Oxford, s.68–95.
- Ferrera M. (1996), *The „southern model” of welfare in social Europe*, „*Journal of European Social Policy*”, t. 6, nr 1, s. 17–37.
- Kessler-Harris A. (2003), *In pursuit of economic citizenship*, „*Social Politics*”, t. 10, nr 2, s. 157–175.
- Langan M., Ostner I. (1991), *Gender and welfare, towards a comparative framework*, w: *Towards European welfare state?*, (red.) G. Room, S.A.U.S, Bristol, s. 127–150.
- Leibfried S. (1992), *Towards a European welfare state? On integrating poverty regimes into the European Community*, w (red) *Social Policy in changing Europe*, Z. Ferge, J.E. Kolberg, Campus Verlag, Frankfurt/M, s. 244–261.
- Lewis J. (1992), *Gender and development of welfare regimes*, „*Journal of European Social Policy*” t. 2, nr 3, s. 159–173.
- Lewis J. (1997), *Gender and welfare regimes: further thoughts*, „*Social Politics*“ nr 3, s. 160–177.
- Lundberg S., Pollak R.A. (1997), *Bargaining and distribution in marriage*, w: *Economics of the family and family policies*, (red) I. Persson, Ch. Jonung, Routledge, London, New York. s. 23–43.
- O'Connor J., Orloff S., Shaver S. (1999), *States, markets, families. Gender, liberalism and social policy in Australia, Canada, Great Britain and the United States*, Cambridge University Press. Cambridge.
- Orloff A.S. (1993), *Gender and the social rights of citizenship: the comparative analysis of gender relations and welfare states*, „*American Sociological Review*”, t. 58, s. 303–328.
- Ott N., (1992) *Intrafamily bargaining and household decisions*, Springer Verlag, Berlin, Heidelberg, New York, London, Paris, Tokyo, Hong Kong, Barcelona, Budapest.
- Sainsbury D. (1994), *Women's and men's social rights: gendering dimensions of welfare states*, w: *Gendering welfare state*, (red) D. Sainsbury, Sage, London, Thousand Oaks, New Delhi, s. 151–169.
- Titmuss R.M. (1974), *Social policy, an introduction*, Pantheon Books, New York.

Gender in social policy models

In 1990 Esping-Andersen published the „Three worlds of welfare capitalism” since when there has been a heated debate over his typology of welfare states. Although his work is criticised by many some of the most prominent criticism has come from feminist scholars. Esping-Andersen has

been accused of being gender blind. His models are based on the situation of average workers, who mostly happen to be men. Women are present in the models as long as they stay on the labour market. This suggests that the criteria of decommodification, stratification and relations between state, market and family are not gender neutral.

Appreciating the analytical potential of the „three worlds” typology feminists argue for a reformulation in ways that allow the inclusion of gender differences. They stress the need to build an analytical framework that reflects the differences in caring responsibilities between men and women, and show the significance of household production for the welfare of the family.

This article discusses the main issues involved in the above debate in three sections. The first presents the Esping-Andersen’s models with particular attention paid to the criteria used to construct them. The next section is devoted to fields of feminist critique. The final part presents an overview of the feminists work on constructing models, which are gender sensitive.

